

Odzyskanie Niepodległości w 1918 roku - Subiektywne oraz prywatne spojrzenie

W dniu 11 listopada 2020 roku przypadła 102 rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Polacy różnymi sposobami usiłowali uzyskać niepodległość narodową oraz ekonomiczną. Chciałbym przedstawić swoje prywatne, dyskusyjne spojrzenie jak do tego doszło po 123 latach zaborów, powstań zbrojnych i wojny światowej, która nie miała jeszcze numeru. W tym szkicu chciałbym pokazać, jaka była rola Polaków-techników, a szczególnie tych znających zasady telekomunikacji i elektryki w czasach powstań narodowych, i w okresie między tymi powstaniem a następnie w czasie tej Wielkiej Wojny Światowej. Pod pojęciem „Wielka Wojna Światowa” autor rozumie konflikt, który dziś nosi nazwę Pierwsza Wojna Światowa.

[...] Rewolucja techniczna na ziemiach Królestwa Polskiego oraz powstanie organizacji technicznych

Rewolucja techniczna również na ziemiach polskich wpływała na zmianę technik produkcji oraz zmianę bytu materialnego ludzi. Obsługa powstających coraz bardziej skomplikowanych urządzeń technicznych wymagała ludzi początkowo przyuczonych, a wraz z rozwojem stopnia skomplikowania stosowanych urządzeń, ludzi posiadających średnie lub wyższe wykształcenie techniczne. Młodzi Polacy kształcili się w uczelniach: lwowskiej, niemieckich, francuskich, rosyjskich i innych państw europejskich. Środowiska techniczne chciały się jednoczyć, wymieniać się doświadczeniem, pozyskiwać informacje o nowych rozwiązaniach technicznych i je praktycznie stosować. W związku z rozwojem elektrotechniki praktycznej, po prostu poszukiwane były osoby umiejące posługiwać się urządzeniami tej nowoczesnej dziedziny wiedzy. Od połowy XIX wieku rozwijała się telegrafia, następnie łączność telefoniczna, a w latach osiemdziesiątych tego wieku elektrownie fabryczne potem elektrownie miejskie oświetlenia elektrycznego prądu stałego, a od przełomu XIX i XX wieku elektrownie trójfazowego prądu przemiennego.

Powstawały kolejne organizacje techników: w zaborze rosyjskim - *Sekcja Techniczna w Warszawskim Oddziale Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu*, w zaborze austro-węgierskim - *Towarzystwo dla Pielęgnowania i Rozpowszechniania Wiadomości Technicznych, Przemysłowych i Przyrodniczych*, w zaborze pruskim - *Wydział Przyrodniczy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. W towarzystwach tych powstawały wydzielone sekcje skupiające techników pracujących w podobnych zawodach. W 1876 roku założono we Lwowie *Polskie Towarzystwo Politechniczne*, jako organizację zawodową skupiającą inżynierów działających w Galicji Wschodniej. Powstawały również formalne lub mniej formalne towarzystwa techniczne w terenie, czasem zrzeszające osoby jednej grupy zawodowej. W roku 1898 powołano samodzielne *Stowarzyszenie Techników w Warszawie* (które zapoczątkowało budowę Domu Technika w tym mieście). Potrzeba żywego kontaktu między ludźmi wykształconymi technicznie oraz między

organizacjami technicznymi wpłynęła na organizację zjazdów techników, w których uczestniczyli również polscy inżynierowie i technicy pracujący w państwach Azji, Afryki, Ameryki oraz Australii. Popularyzacja osiągnięć techniki w społeczeństwie stawała się odczuwalną potrzebą, a podstawową rolę spełniały czasopisma techniczne, z *Przeglądem Technicznym* ukazującym się od 1866 roku. Główną formą działalności organizacji techników w tym okresie była organizacja odczytów, które cieszyły się bardzo dużą popularnością.

Organizacje techniczne pokazywały społeczeństwu opóźnienie techniczne kraju oraz konstatowały lekceważenie przez społeczeństwo zacofania gospodarczego w stosunku do państw europejskich. Realizacja głębszego rozwoju technicznego kraju hamował brak funduszy. Postulowały one udostępnienia szkolnictwa zawodowego i średniego oraz wyższego szkolnictwa technicznego jak największej grupie młodych Polaków. Postulowano również aby zatrudniać inżynierów bezpośrednio w produkcji. W realizacji tych postulatów upatrywano budowy mocnych ekonomiczno-gospodarczych podstaw ziem polskich.

[...] Wcielanie Polaków do wojsk państw zaborczych oraz elektrycy w wojsku

Po wybuchu Wielkiej Wojny Światowej, ludność ziem polskich była w bardzo trudnym położeniu, bo mieszkańcy tych ziem wcielani byli do armii zaborczych i musieli strzelać wzajemnie do siebie w zupełnie obcej sprawie. Pomimo tego, że wielu techników i inżynierów powołano do wojska państw zaborczych, kierując ich przeważnie do oddziałów technicznych wojsk zaborczych (saperzy, artyleria), również w kręgach techników wojna ta wiązała się z nadzieją, że jej efektem będzie wielki przewrót polityczny w Europie, efektem którego będzie odzyskanie niepodległości przez Polskę, a co za tym idzie, środowiska techniczne będą miały szansę podjęcia, hamowanych przez zaborców działań związanych z rozwojem przemysłu w kraju. Ci technicy, których nie udało się zaborcom powołać do wojska pracowali nadal dla dobra mieszkańców kraju, a jeżeli byli młodzi i zdrowi zgłosili się do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego i innych jednostek polskich.

We wszystkich polskich jednostkach wojskowych powstających w Europie w czasie Wielkiej Wojny Światowej istniały różnie nazywane służby saperskie, w skład których wchodziłi specjaliści elektrycy. To oni zajmowali się poprawnym funkcjonowaniem łączności telefonicznej, telegraficznej i radiotelegraficznej, systemami alarmowymi, oświetleniem elektrycznym, produkcją energii elektrycznej za pomocą przenośnych urządzeń, wykonywanie podśluchów umożliwiających zabezpieczenie żołnierzy swojej jednostki przed zbliżającymi się do ich okopów żołnierzami wroga. Ci elektrycy przeważnie szkoleni byli na kursach organizowanych przez wojsko, wojsko zaznajamiała ich również ze sprzętem, który mieli obsługiwać. Ze względu na istniejący poziom techniki, elektrycy wojskowi nie brali bezpośredniego udziału w walkach, ale je swoim działaniem wspierali. Znany mi jest jeden przypadek wykorzystania przez prusaków do zabijania żołnierzy przeciwnika energii elektrycznej w postaci napięcia krokowego [Przegląd Elektrotechniczny, Rok X, zeszyt 1, 1 stycznia 1928 r., str. 16.]. Po wojnach i po powrocie do kraju, w czasach pokoju, większość z nich wykorzystywała zdobytą w czasie walk wiedzę i doświadczenie w pracy w elektroenergetyce lub telekomunikacji.

Elektryczne przeszkody niemieckie w czasie wojny światowej. Płk. inż. Abramowski podaje w Przeglądzie Wojskowo-technicznym opis przeszkód elektrycznych, stosowanych przez Niemców w czasie wojny światowej. Prąd o napięciu 1000 — 1500 V doprowadzano prawie zawsze z dużych stacji stałych, znajdujących się w pobliżu, do transformatorów starannie maskowanych, które obsługiwały odcinki po 6 — 10 km. Transformatorów używano stosownie do długości odcinka jednofazowych lub trójfazowych. Obciążenie transformatorów uskutecziano tak, aby wszystkie 3 fazy były obciążone równomiernie, co osiągnięto przez przyłączanie mniej więcej jednakowej długości odcinków przeszkód. Ziemię wyzyskiwano jako przewód zerowy. Przy napięciu 1000 V kabel doprowadzano do stacji rozdzielczych, a stamtąd już ku przeszkodom. Kabel zakładano w najbliższych rowach strzeleckich na głębokości 2 — 3 m. Stacje rozdzielcze znajdowały się na odległościach 200 — 1000 m, a nieraz i większej od linii przeszkód. Aby przeszkodom zapewnić działanie podczas ognia, kabel przyłączano w kilkunastu miejscach.

Dla obserwacji kabla doprowadzającego i rozdzielczego na podstacji znajdował się amperomierz i woltomierz. Sprawdzanie całości przeszkód odbywało się za pomocą czerwonych żarówek kontrolnych, które otrzymywały prąd od niewielkich transformatorów, włączanych między ziemią a przeszkodą. Mniejsza lub większa jasność żarówki wskazywała na stan linii. Uszkodzoną przeszkodę naprawiano w nocy, personelem dobrze wyszkolonym i odważnym, zabezpieczając go przed napaścią linją posterunkową.

Mimo te środki przeszkody niemieckie większość dnia były prawie nieczynne z powodu uszkodzeń w przewodach, kablu, z powodu przejścia przez przeszkody wywiadu lub robót okopowych, a najczęściej — z braku prądu na stacji.

Początkowo stosowano kable żelazne w izolacji papierowej. W r. 1917 Niemcy zaczęli stosować kable w pancerzu ołowianym, które sprawiały już znacznie mniej kłopotu. Głębokość zakopania na 2, 3, a nawet 5 m zabezpieczała je przed pociskami 12 i 20 cm, przed większymi zaś nie było już można ich zabezpieczyć.

Zużycie prądu było bardzo zależne od pogody. Jednakże nawet przy wilgotnej pogodzie, mianowicie, gdy prąd był dostarczany bez przerwy i wysuszył paliki oraz miejsca styku z krzakami i trawą — przeszkody działały. Zużycie prądu nie było zbyt wielkie, a napięcie wystarczyło do zabicia człowieka.

Na stacje podsłuchowe przeszkody elektryczne wywierały wpływ ujemny, iż w tym miejscach, gdzie były przeszkody, prace podsłuchowe nie dawały zupełnie wyników. Podobnie ujemnie wpływały one na telefoniczne linje jedнопроводowe, aczkolwiek nie wywierały wpływu na linje dwupроводowe.

Za wielką wadę tych przeszkód Niemcy uważali możliwość ich wyzyskania przez nieprzyjaciela na własną korzyść. Póki był prąd, można było zmniejszyć obronę pozycji, lecz odwrotnie trzeba było ją zwiększać, gdy prąd ustawał.

Wzięci do niewoli Rosjanie i Francuzi jednogłośnie stwierdzali, że przeszkoda naelektryzowana była wprost nie do przeczytania i że nigdy nie można było wiedzieć dokładnie, który z odcinków jest pod prądem.

Uziemianie drutów pod prądem było robotą bardzo niebezpieczną, wymagało wiele czasu i nie mogło być wykonywane w tajemnicy.

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że przeszkody te mogą mieć wielkie znaczenie przy obronie, należy wszakże w tym celu 1. mieć dostatecznej mocy źródła prądu o dostatecznie wysokim napięciu (800 — 1500 V), 2. zasilanie przeszkód powinno odbywać się wyłącznie przewodami podziemnymi, 3. niezbędny jest specjalnie wyszkolony personel techniczny, 4. niezbędne jest szkolenie oddziałów w celu nauczania ich pokonywania przeszkód oraz ratownictwa porażonych prądem. (Przeł. Wojsk.-Techn., zes. 4, r. 1927).

[...] Przybycie Józefa Piłsudskiego do Warszawy 10 listopada 1918 roku i dalsze listopadowe działania

W dniu 10 listopada 1918 roku przybył koleją do Warszawy z Magdeburga, gdzie był przez prusaków uwięziony, Józef Piłsudski. Zaraz w kraju rozpoczęto akcję rozbrajania żołnierzy niemieckich i przejmowania administracji. Znaczny udział w tych działaniach miały jednostki Polskiej Siły Zbrojnej, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz lokalne organizacje narodowo-wyzwoleńcze o różnym zabarwieniu politycznym utworzone w różnych częściach kraju.

W poniedziałek 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad Polską Siłą Zbrojną. W tym samym dniu w lasku Compiègne pod Paryżem podpisano zawieszenie broni pomiędzy państwami Entanty a Niemcami na froncie zachodnim.

W dniu 14 listopada 1918 roku Rada Regencyjna rozwiązała się oddając całą władzę w ręce Józefa Piłsudskiego. Podporządkował mu się również Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie oraz dowódca POW Edward Rydz-Śmigły.

Z rąk niemieckiego okupanta władza administracyjna przeszła w polskie ręce. Największy wpływ na podejmowane decyzji w terenie zdobyła Polska Organizacja Wojskowa, działająca z rozkazu Józefa Piłsudskiego. W tych dniach zajęto centrale telefoniczne w miastach, a podstawowym zadaniem przejmujących było przywrócenie sprawności sieci. Aparaty telefoniczne odzyskane z niemieckich instytucji okupacyjnych powracały do przedwojennych abonentów. Władze wojskowe wezwały Polaków kolejarzy, pracowników telefonów, telegrafów i poczty do natychmiastowego zgłoszenia się na swoje stanowiska pracy.

W dniu **16 listopada 1918 roku wódz naczelny Wojska Polskiego** Józef Piłsudski wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych i rządów: brytyjskiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego i niemieckiego oraz do rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych, telegram, w którym poinformował o istnieniu Państwa Polskiego. Tekst tej depeszy opublikowano w Monitorze Polskim z 1918 roku Nr 206 str. 1. Ta depesza iskrowa została nadana przez żołnierzy polskich z ponemieckiej przejętej i nie uszkodzonej długofalowej stacji nadawczej „WAR” (nazwa od trzech pierwszych liter słowa Warschau – Warszawa) umieszczonej w działobitni placu broni drogi ukrytej pomiędzy III i IV bastionem Cytadeli Warszawskiej wykorzystującej dwa maszty, pomiędzy którymi rozciągnięto linie anteny oraz wykorzystującej wojenną aparaturę nadawczą firmy Telefunken o mocy na antenie 4 kW.



PRENUMERATA:

Z odnośzeniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski” przyj-
muje ogłoszenia rządo-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rządo-
wych i powiązanych in-
stytucji.

Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

Do pana prezydenta Stanów Zjednoczonych,
do Królewskiego rządu angielskiego,
do rządu Rzeczypospolitej francuskiej,
do Królewskiego rządu włoskiego,
do Cesarskiego rządu japońskiego,
do rządu Rzeczypospolitej niemieckiej i
do rządów wszystkich państw wojujących
i neutralnych.

Jako wódz naczelny armji polskiej, pragnę
notyfikować rządowi i narodom wojującym i
neutralnym istnienie państwa polskiego nie-
podległego, obejmującego wszystkie ziemie
zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo oku-
pacji nie pozwoliły dotychczas narodowi pol-
skiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym
losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wsku-
tek świetnych zwycięstw armji sprzymierzo-
nych—wznowienie niepodległości i suwerenno-
ści Polski staje się odtąd faktem dokonany.

Państwo polskie powstaje z woli całego na-
rodu i opiera się na podstawach demokratycz-
nych. Rząd polski zastąpi panowanie przemo-
cy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad
losami Polski — przez ustrój, zbudowany na
porządku i sprawiedliwości. Opierając się na
armji polskiej pod moją komendą, mam nadzie-
ję, że odtąd żadna armja obca nie wkroczy do
Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie for-
malnej woli naszej. Jestem przekonany, że
potężne demokracje Zachodu udzielą swej po-
mocy i braterskiego poparcia polskiej Rzeczy-
pospolitej odrodzonej i niepodległej.

Wódz naczelny

Piłsudski.

Za ministra spraw zewnętrznych

Filipowicz.

Warszawa, 16/XI 1918.

*




Rys. 2. Monitor Polski z 1918 roku Nr 206 str. 1

W dniu 17 listopada 1918 roku Stowarzyszenie Techników była współorganizatorem Pochodu Narodowego w Warszawie. Inżynierowie i Technicy pokazali że chcą polski wolnej, a nie udziału ziem polskich w jakimś wielkim państwie wielonarodowym z „władzą robotników i chłopów”,

proponowanym przez zaczadzonych bolszewizmem.

W dniu 18 listopada 1918 roku powołano pierwszy ogólnopolski rząd II Rzeczypospolitej, a na jego czele stanął Jędrzej Moraczewski. Rząd ten stanowił widomy symbol i znak odradzającej się państwowości, a jego głównym zadaniem było rozpisanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, który dopiero miał określić ostatecznie ustrój II Rzeczypospolitej. Do czasu ukonstytuowania się Sejmu rząd podlegał Naczelnikowi Państwa, które to stanowisko objął w dniu 22 listopada Józef Piłsudski.

[...] Na temat Odzyskania Niepodległości w Częstochowie oraz próbie założenia organizacji technicznej w Częstochowie Autor pisał w następujących pracach:

-  Aleksander Gąsiorowski; Częstochowskie odzyskanie niepodległości w 1918 roku, *Częstochowski Magazyn Numizmatyczny* (Wyd. Stowarzyszenie Archeologiczno-Numizmatyczne im. dra Władysława Terleckiego w Częstochowie), Nr 26 (51), październik – grudzień 2001 r., strony 3-8.
-  Aleksander Gąsiorowski; Odzyskanie niepodległości oraz próba założenia Organizacji Techników i Inżynierów Elektryków w Częstochowie w 1918 roku, *Maszyny elektryczne – Zeszyty problemowe*, Instytutu Napędów i Maszyn Elektrycznych Komel, Nr 120, 4/2018 Katowice, listopad 2018, strony 29-34, ISSN 0239-3646.
-  Aleksander Gąsiorowski; Przygotowanie Częstochowy do odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 roku, *Życie Częstochowy i Powiatu*, Nr 133(186), środa-czwartek, 13-14 listopada 2013 r., strony 6-7.

Powyższy tekst stanowi fragment artykułu, który zostanie opublikowany pod tym samym tytułem w SPEKTRUM nr 9-12/2020. Po ukazaniu się SPEKTRUM informacja zostanie podana na łamach TwS.